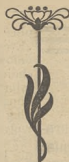


KURYEREK KRAKÓWSKI



Numer sobotni w podwójnej
objętości.

Cena egzemplarza 2 ct.

Przedpłata miesięcznie:
w Krakowie 1 Kor.
na prowincyi 1 Kor. 40 gr.

Ogłoszenia po 20 groszy za
wiersz petitu

Ilustrowane pismo codzienne dla wszystkich *****

Kuryerek opuszcza prasę codziennie z wyjątkiem niedziel i uroczystych świąt o godzinie 5 po południu.

za redakcyę odpowiedzialny:

Adolf Landowski.

Adres wydawnictwa:

Kraków, Karmelicka 7. — Nr telefonu 494.

Redakcyę kieruje:

Feliks Mrawinczyc.

Wydawca: Feliks Mrawinczyc i Spółka.

Pięcioletni chłopak zabójcą matki.



(Opis wewnątrz numeru).

Bieliznę wełnianą Prof. Ora G. Jäegera. — Kamizelki i Styłpy
do polowania. — Rękawiczki ang. i inne.
150 poleca: Skład Kapeluszy i Bielizny męskiej

ZOZISŁAWA ZOANOWICZA

w Krakowie,
ul. Sławkowska l. 8.



Zaproszenie do przedpłaty:

Przedpłata na „Kuryerka krakowskiego” wynosi miesięcznie:

w Krakowie . . . 1 kor
na prowincji . . . 1 kor. 40 h.

Numer poszczególny kosztuje 2 ct.

Wojna angielsko-niemiecka?

W Anglii rozgrywa się teraz zjawisko, zasługujące na baczną uwagę całego świata cywilizowanego. Większość prasy angielskiej pracuje nad przygotowaniem opinii publicznej, że dla dobra Wielkiej Brytanii potrzeba wydać Niemcom wojnę, zanim te ostatnie zbudują wielką flotę wojenną. Dzienniki, tygodniki, miesięczniki angielskie ustawicznie grają tę samą melodię, że trzeba Niemcom wyrwać pazury. Najmądrzejszą polityką jest ta — zaczęć ją — która gruchocze wroga, zanim tenże stanie się zbyt silnym.

Do szeregu gazet, usposobionych wrogo dla Niemiec, należą najpoważniejsze dzienniki, jak „Times”, „Standard”, „Daily Telegraph”, „Daily Stan-

phic”, „Daily Mail”, „Daily Chronicle”, „Evening News”. Dalej pisma tygodniowe, w Anglii bardzo rozpowszechnione, jak „Saturday Review”, „Spectator”; miesięczniki wreszcie, jak „National Review”, jak kwartalnik „Fortnightly Review”. Jest to prasa tak wpływową i mająca takie stosunki, że bezwątpienia jej agitywa wyraża wierne intencje koł rządowych.

Rozumie się, że opinia publiczna w Niemczech jest niesłychanie zaniepokojona taką kampanią antyniemiecką w Anglii. Politycy niemieccy dają sobie sprawę, że społeczeństwo angielskie o rozbudzonych obecnie popędach wojowniczych daleko łatwiej wyciągnie miecz z pochwy, niż w 1899 r. przed wojną w Afryce południowej. Wojna, mająca na celu zniszczenie floty niemieckiej, będzie w Anglii niesłychanie popularną — tem popularniejszą, im bardziej zapewnią łatwą chwałę i wielki zysk materyalny. Po zniszczeniu floty wojennej niemieckiej handel zamorski Niemiec i ich kolonie będą wydane na łaskę i nienaszkę Anglii. Jest to cel, który dla Anglii, zagrożonej i tak współzawodnictwem Stanów Zjednoczonych, posiada wartość i doniosłość niezmierną.

Politycy niemieccy straszą Anglię, że postarają się o zawarcie ligi kontynentalnej, wymierzonej przeciwko interesom angielskim. Na pogroźce musi się skończyć, boć nikt w Europie nie ujmie się za Niemcami, gdy Anglia postanowi przetrzepać im skórę i ukrócić ich butę.

Wszecniemy będą mieli wtedy miłą dyabło niemiłą.

London, w październiku.

Balfour chce się odwołać do wyborców przez rozwiązanie Izby gmin.

Należy do tradycji życia parlamentarnego w Anglii, że Izba niższa nigdy nie jest czynną podczas całego okresu, jaki jej naznacza konstytucja. Zwyczaj, dobry ton parlamentarny wymaga, by już w 4 lub 5 roku obrad, premier rozspisał nowe wybory. W wypadku obecnym jest owo rozwiązanie i odwołanie się do wyborców potrzebniejszym, niż laty poprzednimi.

Obecną Izbę wybrano w r. 1900, pod wrażeniem wypadków wojennych. Chamberlain, który kierował kampanią wyborczą, nie pytał obywateli o ich przekonania liberalne, czy zachowawcze. „Chcieć, czy nie chcieć dalszego ciągu wojny; zwyciężyć sobie chwały, wzrostu, potęgi Anglii, czy też doradzić krok, który ją poniży w oczach narodowych; jesteście — do brymi patriotami, czy też jest wam obojętna przyszłość Anglii”. Oto były hasła, pod wezwaniem których wystąpił Chamberlain na arenę wyborczą.

I zwyciężył! Gdyż znamięm wybitnym Anglika, czy to jako jednostki, czy jako mas, jest wiara w naród własny, samolubstwo narodowe, posunięte aż do ostateczności, może śmieszne i wstrętne dla obcych, będące przecież puklerzem i źródłem sił dla Anglii.

Czarownica

18

przez

EMILA POUVILLON.

Długa droga, ale wesoła. Minąwszy nagą płaszczyznę droga skręca naglej spadkiem w rozkoszną dolinę pełną świetnej zieleni, wśród strumyków szemrzących między liśćmi.

Spluwając wśród mechów zielonych, wytryskując ze skał, źródelka drobne i większe łączą się z sobą w jedno tworząc staw drzemający pod wierzbina. Dalej, po krótkiej dzemce, szumią znowu w stóp mlyna, dzwienne konstrukcji, niby ferma, hula, lub coś podobnego, z czerwonym dachem i białymi gankiem, na świeżem tele szmaragdowej zieleni.

Jordi dostrzegł zdaleka czarici. Żadnej nie brakło: Celka, Balbinka, Rozyna i wiele innych starszych i młodszych, a każda zajęta praniem, biła kijanką papalę i śmiejąc się bez końca.

Wesołość była ogólna; Celka brała w niej udział. Ożywiona pracą, z zawiąniętymi rękawami, świeża jak kwiatek, delikatna i drobna, pastuska jaśniała urodą.

I on — Jordi — śmiał ją uważać za czarownicę! Ją tego anioła! Strach odbiera rozum, to niewątpliwe.

Wstydząc się sam za siebie, byłby chętnie przeprosił Celkę w tej chwili, ledwie Rozyna upierała się przy swoim.

— A ja ci powiadam — mówiła nazajutrz — że jest w tem coś, na pewno. Zdaje mi się, że twoja pastuszka nie jest katoliczką.

— Dajcie spokój!

— Zaczęć ją śledzić.

— Dobrze, daj mi dowody — zobaczmy.

Minął tydzień.

— No — rzekła córka Guirala — i cóż ty na to powiesz, co ja dziś widziałam na własne oczy?

— Przerazasz mnie. No, mówże przedzej!

— Słuchaj z uwagą. Celka szła gościncem, a za nią trzy sroki, po lewej ręce... Uważaj, trzy sroki po lewej stronie... Otóż te sroki zaczęły skrzeczeć, a Celka zatrzymała się i rozmawiała z nimi.

— Sroki latają gdzie im się podoba, a Celka odpoczywa, gdy się zmęczy. Cóż więcej?

— Jakto — więcej! Nic w tem nie widzisz? Ale poczekaj, jeszcze nie skończyłam. Powiedz mi, jakim cudem można pędzić owce nie ruszwszy palcem? Czy to naturalne?

Przemysł krajowy!

Czekolada w tabliczkach

Przemysł krajowy!

parowej fabryki czekolady i cukrów deserowych

27

B. Borowskiego i Sp. dawniej A. Nowiński Kraków, Bracka 5.

Czekolada od 80 ct. za 1 funt.

Najlepsze cukry od 1 złr. za 1 funt.

sema wojna minęła. Spowodowała straty, zgutowała niesłychanie trudności na przyszłość, ale to bądź minęła. Wobec tego gmin, wybrana umyślnie pod walemi wojny, straciła rację bytu. Jedni, którzy głosowali za kandydaturą rządowym, dlatego, by nie zgutowała tak zwanym „proboem” czyli zwolnienikom zawarcia pokoju, oddali głos opozycyoniście — przeciwni o reformę szkolną lub o nowe podatki.

Wobec tego, że nie narażała przez odwołanie się do wyroku Liberalizm jest dziś w Anglii w tym. Brakuje mu programu, brakuje ludzi, którzy umieliby zorganizować oddział, i poprowadzić je w sprawach irlandzkich i sprawach imperialnych. Dzieli obóz liberalny na dwie części: wrogie sobie bez nadziei pojednania. Zachowawcy natomiast są już w polityce, co w życiu politycznym przedstawiła wielką i korzystną szansę. Nawet wiedza, czego chcą, a jeszcze czego nie chcą. Nie chcą sądzić dla Irlandji; nie chcą wzrościć morskiej Niemiec; nie chcą podległości francuskiej w Afryce. Imponują zawsze hasła zdecydowane.

Wobec tego — na sposób angielski — złożyły się o sumę znaczną, że wybory nie wytworzą w Anglii nowego systemu. Zachowawcy pozostają w miejscu; Chamberlain i rodzina Greyów będą rządzili Anglią. Jest to Niemiec oznaka niepokojąca,

co dziwnego, jeżeli suka jest wyuczona, może wyręczyć pa-

niuch będzie i tak. Ciekawam czy wyłomaczysz i uniewinnisz pastuszkę. Wiesz ty, gdzie ona mieszka? Za młyn, do starej cza-

ty widziałas? Jak, widziałam. I co najważniejsze — siedzi od rana do nocy z rękami, a przynosi pełne kieliszki ciemki przedzi. No rozumiem. Ktoś ją wyręcza... O! niegodna! drogo zapłacił ci, który pracuje na jej

złoty pokłwał głowę. Opowiadanie to przeszło bez wpływu na

przyniło się Rozynie — poddała w duchu, chcąc się uspokoić

gdyż Chamberlain żywi stanowczo antyniemieckie antypaty. Dla innych państw może to posłużyć za ważną wskazówkę, w którą stronę padną porynuty, jeżeli Anglia zechciałaby znowu zaskoczyć świat wojną. A podobno i rząd angielski i masy są usposobione nader wojowniczo!

Mr. Blowitz.

Głosny Mr Blowitz kończy karierę dziennikarską. Siedmiedziesiąt lat na karku, dziesiątki lat w biedzie, potem lata gorączkowej pracy, wszystko to wymaga odpoczynku.

Mr. Blowitz był przez lat niemal trzydzieści korespondentem paryskim gazety londyńskiej „Times”. Nazywa się właściwie Oppert.

Jako syn skromnego żydowskiego przekupnia przyszedł na świat w Błowicach, miasteczku czeskim koło Pilzna. Próbował różnych zawodów, aż wreszcie koło 1868 r. niemal jako męczennik czterdziestoletni znalazł się w Marsylii. Zarabiał udzielaniem lekcji języka niemieckiego i angielskiego. Tuż przed wojną przeniósł się do Paryża. Podczas oblężenia przymierał głodem. Po wojnie trafem szczęśliwym poznał Wawrzynca Oliphanta, świetnego pisarza polityką, a zarazem mistyka i dziwaka. Był on wówczas korespondentem paryskim „Timesa”. Ta robota systematyczna nie zachwycała go zbytnio. Musiał zresztą jeździć codziennie do Wersalu, gdzie obradowało Zgromadzenie Narodowe. Poznawszy

i zapanować nad sobą — a ja głupi, wierzę w podobne plotki i brednie. To bajki. Nie ma o czem myśleć!

A jednak w następną niedzielę, gdy wszedł do kościoła, umoczył rękę w święconej wodzie, prawie z nią jednocześnie, chcąc się przekonać, czy ta woda nie zawrzała od jej palców.

Biedny Jordi!

— Gdybym była na twojem miejscu — rzekła Rozyna — zrobiłabym ofiarę do Świętego Andrzeja. On wszystkim pomaga. I coś to wielkiego. Jedna świeca, warto spróbować.

Jordi kupił świecę na ołtarz i nie bez skutecznego, gdyż czuł się uspokojonym. Wyleczony ze strachu, cierpiał jednak z powodu pastuszki. Ciężka sprawa! Posmutniał i zmierzniał, jak gdyby trapiłony zgryzotą.

— Ej chłopcze! — wołał Guiral, gdy pewnego rana pracowali obok

Blowitza, zaproponował mu wyręczenie go w sprawozdaniach z Wersalu. Blowitz wywiązywał się dobrze z tego zadania. Redakcja już wiedziała o nim. Nagle w początkach 1873 r. Oliphant nie mówiąc nikomu ani słowa, rzucił Paryż i jechł do Ameryki północnej. Blowitz nie tracił przytomności, objął służbę Oliphanta i nie naraził „Timesa” na przykry zawód. Nagrodzono go, poruczając mu stanowisko głównego korespondenta.

Wówczas Blowitz przyjął obywatelstwo francuskie. Zrozumiał, że chcąc się zabezpieczyć przed wydaleniem z Francji na wypadek pisania prawdy, nieprzyjemnej dla ministrów i polityków, musi mieć prawa obywatelskie. Lata późniejsze dowiodły, że miał słuszną rację. Podczas zatargu o Faszadę byłby wyleciał z Francji niby kamyczek z procy.

Ponieważ do Paryża telegrafują wszyscy korespondenci „Timesa”, a on Blowitz musi te depesze telefonować do Londynu, bo to i pędzsa i tańsza kombinacja, przeto wpadł na pomysł podwójnego wysyłania otych depesz.

Dziennik paryski „Matin” wychodzi rano z depeszami „Timesa”, które tego samego ranka czyta publiczność londyńska. Owa innowacja wobec liekiego działu telegraficznego gazet paryskich bardzo się podobała.

Obecnie, gdy Blowitz i jego pasierb usuwają się z Paryża, „Matin” kupił od nich pan Méline, były prezes ministrów.

Blowitz brał 120,000 franków ro-

siebie w Ginibrede — pilnuje wolów. bo jakoś plug nie bardzo ci się zwija. Jeżeli jesteś chory, połóż się spać pod dębem. Oj! młodość! młodość! — żartował stary. — Znamy twą chorobę — powiedz — blondynka czy brunetka?

Nazajutrz po południu Jordi pobijał beczkę, uderzając w nią młotkiem z taką siłą, iż stary Guiral musiał go strofować.

— Hola! Cóż znowu! Co cię opętało? Dziwny z ciebie człowiek! Wczoraj nie mogłeś udźwignąć pluga, a dzisiaj porozbijasz żelazne obreże. Uspokój się cokolwiek! Ty polamiesz, a ja będę pacył.

Zawstydzony tą przymówką Jordi opuścił młotek na ziemię.

A to wszystko z myślenia — mówił w duchu — z głupiego myślenia, którem zaprzętałem sobie głowę.

Władysław Gruszczyński **LEKCYI TAŃCÓW**
ul. Grodzka l. 50, l. p.

UDZIELA

cznej pensji i zarabiał ogromne sumy na giełdzie.

Cóż słyszeć nowego?

(Sprawa ugody). Mamy nareszcie jasne zestawienie projektowanych punktów ustawy celnej, które na dotychczasowych wzajemnych konferencyach ministerjalnych załatwiono. Są one następujące:

1. Ustawa, zawarta za ministerstwa Banfiego-Thuna ma obowiązywać do końca roku 1904.

2. Oba rządy poręczają, że postarają się o przeprowadzenie w parlamentach autonomicznej taryfy celnej do r. 1903, zaś uchwały, obecnie powzięte, do roku 1904.

3. Traktaty handlowe z zagranicą przedłużone zostaną do roku 1904. Traktaty te zostaną wypowiedziane dopiero 1903 roku (a nie przy końcu 1902).

4. Obecne uchwały, zawarte pomiędzy Koerberem a Szellem, obowiązywać będą od roku 1905 do 1912.

Chodzi jeszcze, jak wspominaliśmy kilka dni temu, o kilka ważnych spraw natury finansowej i pono politycznej, które spowodowały chwilowe zagadkowe przesilenie.

(Przed otwarciem Rady państwa). Dnia 14 bm., a więc dwa dni przed otwarciem austriackiej Rady państwa rozpocznie Koerber rokowania z przywódcami poszczególnych politycznych stronnictw austriackich. Zaprosi posłów: Jaworskiego, Pacaka, hr. Sylva-Tarouca,

Kubra, Funkego, Derschattę i Schwegla. Każdemu z wymienionych wołno wskazać rozmaitych współtowarzyszy, których obecność w konferencyach byłaby pożądana.

(Hakatyzm rosyjski). Znany korespondent warszawski do „Nowoję Wremia“, taką wycina charakterystyczną sztuczkę hakatystyczną. Opowiada on, że obecnie w pełnym rozwoju pracy są po kraju komitety dla szerzenia wiejskiego przemysłu.

Na posiedzeniach tychże komitetów, jak w całej Rosji tak i w przywiałkańskim kraju, łączą się obrady w rosyjskim języku, a okoliczność ta nie wywołuje żadnych trudności i nieporozumień. „Fakt to pocieszający, a dający świadectwo o wielkim postępie państwowego języka w Przywiałku“.

Co prawda opinia rosyjska oburza się od czasu do czasu na sztuczkę niemieckiego hakatyzmu, ale u siebie toleruje wobec polskości najczystszej wody hakatyzm rosyjski.

(Strajk górników we Francji). Generalny strajk górników całej Francji obwieszczono na czwartek dnia 9 b. m. W orędziu swem komitet związków górników francuskich zaznacza, że strajk generalny proklamowano dlatego, ponieważ właściciele kopalń wzbraniłi się układać z górnikami w sprawie unormowania minimalnej płacy i uregulowania stosunków robotniczych.

Równocześnie wysładowali górnicy apel do wszystkich współtowarzyszy o zapomnienie. Orędzie zwraca się w końcu i do armii francuskiej. Przypominając zajęcia

w wojsku francuskim z okazji zniszczenia szkół klasztornych, zaklina ich by do swych braci nie strzelali.

Równocześnie z orędziem wysłał górnicy do prezesa gabinetu pismo, w którym wyrażają nadzieję, że użyte ich swego wpływu ku sprowadzeniu umiarkowania pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Górnicy w rozmaitych zagłębiach głowich postanowili dalej pracować, ich jednak stosunkowo bardzo mało dykał górników, chcących pracować dalej pomiędzy poszczególnymi sekcjami po 20 rewolwerów i po 100 kłob, które mają używać w razie potrzeby, ale tylko w obrębie własnych domów.

(Francuski episkopat). Episkopat stosował do senatorów i deputatów okólnik, w którym podług urzędowego legramy Wolffa pisze, że cała Francja bez różnicy stronnictw i wyznań ma nadzieję, że parlament nie narazi zasad wolności sumienia i pozwoli się w kraju 500 kongregacyom, które to pozwolenie proszą. Mniemanie, że kler świecki mógł odłączyć sprawę kleru i zakonów, jest błędne.

Francuski minister oświaty ogłosił, że o zamieszczonym w niektórych okólniku episkopatu francuskiego nie ma żadnej urzędowej wiadomości. Szta episkopat nie miał prawa do wyrażania podobnego zbiorowego okólnika.

(Strajk w Szwajcarii). W Szwajcarii strajkują wszyscy galezi hamlowych i ślusarzy. Władze bacznie czujnie,

Jakiż ja biedny! Trzeba mi teraz nie ziółek z lilii wodnych, lecz ciemierniku.

Korzystając z najniższej sposobności, Rozyna wrócała od czasu do czasu, co uważała za stosowne.

— Oh! — powtarzał parobek — ty, gdybyś mogła, powiesiłabyś Celkę własniemi rękoma.

— Mniejsza o nią! — odpowiadała — rób co ci się podoba, ja tylko ostrzegam. Zobaczymy kto z nas miał rację.

Sprawy gospodarskie szły jak najgorzej od pamiętnego jarmarku w Angler.

Ani kropli deszczu nie widziano od tej pory. Nawet źródła zaczęły wysychać.

Zmartwieni rolnicy, spodziewali się pomyślniej zmiany wraz z „nowym księżycem“; oczekiwano chmur na jasne niebo.

Lecz nowy księżyc zawiódł oczekiwania, ani na jedną chwilę nie zaczął pogody trwającej od kilku tygodni.

Deszcz stronił od wioski. Czasem, gdy zaszło słońce, zaczynało się ściemniać, chmury zjawiały się na horyzoncie, lud wznosił ręce do nieba, i ze łzami radości witał tak pożądaną zmianę... Niestety! to było tylko złudzenie!

Minął wrzesień — biały szron pojawił się na łąkach, ranki i wieczory drżały od chłodnego podmuchu jesieni. Ziemia marnąca z wierzchu, a spieczona wewnątrz od tak długiej suszy, twardniała niby glina w piecu garnarskim. Plugi drzemały.

Parobcy nie mając co robić przylgali się Rozynie, zajętej miedleniem lnu i konopi. Miarowym, jednostajnym ruchem, nie spiesząc się wcale, czyścili długie włókna, a koski, jak sprawia to pierwotne narzędzie, prze-

rywał głuchą ciszę, panującą w tym niedużym folwarku.

A jak smutno na pastwiskach! Trawa pożółkła i brudna, mch, lone od słońca, ani zdłbiała ziemia na całym obszarze. Nie było eł pożywi. Szukając paszy, a nie eł znaleźć, owce chodziły sę bliędne, a tuman kurzu wznosił się śladem.

Nudno im było, a pastuszka dość własnych cierpień, marła jeszcze ich niedołą i upadła, które nie miała lekarstwa. Była swoim stadem po pastwiskach chyłała gałzki orzeszyny i wiazów, których liście smaczne pożywieniem dla owiec, lecz z powodu ocalość drzew, nadzwyczaj skłania i ogólną w rozdawaniu tych

(C. d. n.)

Tani sklep chrześcijański

Pod Kościuszką

30

poleca

Towary bławatne, płótna, sztyrtyngi, kapy, chodniki — Bieliznę stołową, męską i damską

Wyprawy ślubne. — Bluzki i halki gotowe w wielkim wyborze

Kraków, ul. Mikołajska 1. I.

Korespondencje prywatne.

Wia z wia! Spóźniwałem się dziesiątą listu nie dostalem. Dlaczego? Czyli jeszcze nie miała wroci? Czekam cierpliwie wiadomości. Twój. 243

Panna nieluda przystojna z posagiem 1200 K. poszukuje nieczysty w celu matronominalnym. Ściśle dyskrecja zapewniona; zgłoszenia pod „Niezapominajka 26” poście rest. Chrzynów

Drobne ogłoszenia

Nauki kucpiekie w listach. Prowadzenie ksiąg (wszystkie metody), korespondencja handlowa, języka nie mieckiego, rachunków kucpiekie, prawni wekslowego, stenografii, (systemu Gabelshergera, Stulze-Schreya i Lehmann) i kalfigrafii, może się każdy bez wszelkich wiadomości przystąpić w drodze korespondencji (pod gwarancją) dokładnie wyuczyć. (Korespondencja niemiecka). Zapełnić właściciela na zdolnego kupca. Zapytania za kartą odwrotną — Numer okazuje po 1 kor. — Pierwszy Instytut naukowy. Oddział nauki zapożyczenia listów — **ADOLFA WEISSMANNA**, Podgórze — Kraków. 62

Kamienarski zakład pod zarządzeniem **JOZEF KULCZY** naprzeciw cmentarza w Krakowie, poleca: wszelki wybór gotowych pomników, jak również i grobowców, które, jak w mieście, tak i na prowincji wykonuje. 159

Pierwsze w kraju Kursa buchalteryjnego w drodze listowej zakładający w zupełności naukę listną pod gwarancją koncesjonowanej szkoły handlowej Henryka Rauscha w Tarnowie. Po ukończeniu kursu próbną egzamin i świadectwa udiplomacja 159

Agencja Naftę z najpiękniejszych liter, lampy, artykuły religijne. Ie porywy w zakres zrzeźbiarstwa uchodzące. Medykali i perfumy poleca najtaniej **WOLCIECH MAREK** ul. Starowisła 1. (naprzeciw gmachu poczty). 159

z podróży, zajmę się twojem wyzwoleniem.

Słowa jej przerwał za okna krzyk niewolnicy, niecierkającej przed starym dozorcą, który nie mogąc jej dogonić, potrząsnął z wściekłości batem, zgryziony żelazami i zawrócił z powrotem. Widząc się bezpieczną, przysłała zdyszana

Była to około 16 lat dziewczyna, brzydka, o twarzy złej, napiętnowanej arogancją i zniechęceniem.

Miała była najbrzydszą z niewolnic, nie miała sympatii, jedna tylko Maja oddarowała ją swem sercem i często bardzo stawiała w jej obronę; pania uważała zawsze jej głos psikłowy, to też czekała tylko sposobności, by ją mogła sprzedać.

Upełniło parę tygodni od owego

Karol Gierl-

zabawek krajowa pracownia zabawek blizszych we Lwowie ulica Chęrszowska 1. 8. poleca wielki wybór zabawek, jak własnego wyrobu jako też i fabrycznego po cenach najprzystępniejszych. Cenniki na własne wyroby gratis. Odprowadzając, sławny opus. 178

Od wielu lat istniejąca **KUCHNIA POLSKA** przy ulicy Karmelickiej 1. 8. poleca Stan. Polakowi, rozmaite i gorące smaczne, chłady i kolacje po cenach nader umiarkowanych, czyste, zdrowe i smaczne na małe przygotowane potrawy. Dla P. T. abonentów znaczny opus. Polecam również sklepy horego zaopatrzony we wszelkiego rodzaju napoje, jak wódki, nalewki, likiery, rumy, koniaki, jarzemiłki, koniferyki, słarki, słowianow itp. Wina austriackie i węgierskie, znakomity Auster, oraz Piwo okocimskie. Dla P. T. Amatorów biard dobrej konstrukcji. Latai otwarty do 1. w nocy. Polecam się bardzo szlachetną pamięcią, zapewne nigdy nader niechęć z powołaniem **JOZEF BIELAWSKI** właśc. Kuchni Polskiej, Karmelicka 8.

E. LEICHT

Kraków, ul. Piłsarska 1. 19, poleca swój najtańszy skład o razów i wyrób ram rozmaitego gatunku od najtańszych do najdroższych. Przyjmując obrazy do oprawy oraz wszelkie ramy do odnowienia, wykonując łakowe nader szybko i starannie. — O liczne zamówienia uprasza. 175

Sprowadzą kapelusze jesienne ubrane, po najtańszych cenach, przyjmując stare do odwieśnienia, fasony do prze-fasonowania, odprasowania i pióra do fryzowania. Salon mod Eugenia, ul. Wielopole 10. 147

W Tarnowie do sprzedania z wolnej ręki realność, składająca się przy drodze z parceli pod budowę, ogrodu 1 i 2 morgów pola. Znakomite położenie dla P. P. Ogrodników lub Pastryków. Wiadomości także ul. Lwowska 183, obok rybaków

Uczeń IV kl. gimnazjum poszukuje lekcji za „krótnie wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmują Administracja „Kurjera Krakowskiego” pod P. P.

Sklep z ralią z powodu interesów (familijnych, z wolnej ręki) tania do sprzedania. Wiadomość ul. Hadziwłowska 1. 33, Marya Gargul. 188

Uczennica III klasy wydziałowej poszukuje lekcji. Zgłoszenia przyjmują Administracja „Kurjera Krakowskiego” pod A. W.

Stenografii niemieckiej wyucza każdego w 15 tu lekcjach, ręcznie za pomysłowy wynik. Godziny od 6—8 wieczór. Adres A. G. Dietlowska Nr 60

W Ogniskach, ul. Peczniwa 1. 153, są dwa pokoje i kuchnia do wynajęcia, ewentualnie objęcie administracji domu lub do sprzedania. Wiadomość na miejscu

Nafta niespalająca salinowa, mydło karawankowe Marya Sklarczyk, Karmelicka 5. 147

Nowo otwartą pracownia sukien damskich Maryi Fojtkowskiej przy ulicy Stradom 1. 2 I p. przyjmując wszelkie roboty w zakres krawiectwa, szyi wchodzące oraz udziela lekcje kroju według najnowszego systemu. Ceny umiarkowane. 202

Kupię stare heretyczne pianino, zgłoszenia do Józefa Grabarza Wielopole 10.

Kajtański skład ZEGARKÓW!

121 Naprawy uskuteczniając się w jak najkrótszym czasie, jak najstaranniej.

Samuel VOGLER

ul. Zwierzyniecka 23.

Hotel „Imperial“

przy ulicy Zwierzynieckiej nowo wyrestaurowany, kąpielami i dobrą restauracją. 120 poleca się.

Krakowski zakład witrażów i oszklei artystycznych 31

Prof. W. Ekielskiego i Antoniego Tucha

Kraków, Wolska 36.

Sąd rozjemczy w sprawie

Morskiego Oka

najnowsze karty pocztowe po 8 hal. Kupcom znaczny rabat, poleca 134

Największy skład pocztówek

HENRYK FRIST

Kraków, Floryńska 37.

Ilustrowany KUCHARZ

krakowski

dla praktycz. gospodyń p. Gruszczyk, 122

336 obiadów — najpiękniejsza kulinarna 122

Cena w oprow 1 złr.

Mieszkaniec. Wnawia w pokoju, 121

do nabywania w wydziale, 122

do nabywania w wydziale, 122

W Krakowie, ul. Wileńska 10. GG

Główny skład zegarów,

zegarków genewskich, i przyborów zegarmistrzowskich po cenach fabrycznych.

A. J. BRENNER,

Kraków, Stradom 3. 13

Cenniki ilustrowane.

W. Roman Fryzyer

Kraków, ul. Szewska 1. 21. —

77 Poleca się P. T. Publiczności.

dnia. Właścicielka Maji wybierała się w podróż dla obejrzenia wszystkich swoich plantacji. Z przykrością patrzyła na przygotowania do drogi, bo nie lubiła wyjeżdżać.

Gdy już wszystko było gotowe, obeszła pokoje i ze ściśniętym sercem zsięgnęła po schodach. Żal jej było rozstawać się z ukochaną niewolnicą i z ciszą swej komnaty.

Na dziedzińcu oczekiwali na nią szeregiem ustawione niewolnice. Idąc powiodła wzrokiem dookoła, spojrzała na Maję, poglądła dłonią jej włosy, siadła w lektkę i ruszyła w drogę.

Dzień za dniem upływał, a zmiana miejsca nie wpłynęła dotąd na jej zdrowie, ani na usposobienie. Wie-

cznie ten sam smutek i troska wiała z biłagoego czuła.

Pewnego dnia, gdy zadumana i smutna siedziała przy oknie, rozśmiesz się zwolna zasłony i wszedł stary sługa, niosąc na srebrnej tacy list: — Otworzyła go machinalnie.

Donoszono jej, że w tym czasie spodziewano jest z dalekich stron niejaki Czun-Czun, prowadzący na wielką skalę handel niewolnikami — czy więc nie każe ich więcej dokupić lub wymienić.

W myśl stanoła jej Maja; karała natychmiast odpisać, aby ją tylko jedną sprzedał. Z polecenia swego czuła się zadowolona. Weszła trochę ponastawiona nie zwlekając wyruszyć z powrotem do domu. Zależniała do Maji — pragnęła ją zobaczyć. (C. d. n.)

R. Ditmar Kraków,
Rynek 13,
poleca

Lampy wszelkiego rodzaju,
Piece i kuchnie naftowe,
Naftę nie eksplodującą, po
cenie targowej.

(Na kupony jak zwykle taniej)
Odstawa do domu od 5 litr.
począwszy. 169

Kto chce dużo pieniędzy
oszczędzić niechaj się uda do
hurtownego składu zegarków kieszon-
kowych, ściennych budzików i zegar-
ów pendulowych, jakoteż wyrobów
srebrnych.

Bogato ilustrowane cenniki wysyła
darmo i opłatnie. 134
Zlecenia z przeliczonymi nakreśleniami odnotowuje się.



Zmiana lokalu!

Zdniem 1-go października h. r.
przebieciony został

Konces. Zakład
SPRZEDAŻY I KUPNA
H. Telesznickiej

na ul. Szewska Nr. 10 i. p. (dom Wgo Okonia).
Poleca:

Kompletne urządzenia salonów, ja-
dań i sypialń, Fortepiany, Pianino,
Makaty, Obrazy, Serwisu srebrne i
z chinowskiego srebra, Biżuterję, Por-
celanę, Lampy, Pojedyncze sprzęty,
Garderobę meksykańską.
Ponieważ przedmiotów przyjmuje się
w komie. 105

Skład
FORTEPIANÓW
W. Barabasz

Kraków, Rynek, Nr. 39, i. p.,
Linia A—B. 201

Dom Wnego **W. FISCHERA.**

165



Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szan. Publiczność,
że zaprowadziłem w moim handlu towarów galanteryj-
nych pod firmą:

BRANDEIS w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 61,
najlepsze **CWIKIERY I OKULARY**
wszelkiego rodzaju i w największym wyborze.

Utrzymuję na składzie najlepsze kryształowe szkło,
odpowiednie do każdego wzroku w wszelkiego rodzaju
oprawach. Utrzymując handel towarów galanteryjnych
od lat 10, postarałem się i sprowadziłem z najlepszych
fabryk wyroby optyczne t. j. **cwikiery i okulary** i prze-
daje lakowe nadzwyczaj tanio począwszy od 1 korony
do najdroższych, zależnie od oprawy. **A tylko dlatego**
tak tanio, że prócz tego sprzedaje i inne artykuły jakoto:
kalosze rosyjskie, bielizną białą i zimową Dr. Jaegera,
parasole, rekawiczki, przybory do podróży i inne arty-
kuły po nadzwyczaj niskich cenach dotąd niebywałych.

The austro-american new shuttle-sewing machine manufacture
Fabryczno składy **SINGERA** maszyn do szycia i haftu

Michał KAMHOLZ
dostawca związku c. k. urzędników państwowych

główne składy dla austrii:
Cieszyn — **Wiedeń** — **Kraków**
Saska kępa 31. — II. Stefanstrasse 10 — Floryjańska 34
Cenniki darmo i opłatnie — gwarancja pięcioletnia.

Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu
w Krakowie, Rynek I. 25.

Filia we Lwowie, ul. Jagiellońska I. 3.

Kantor wymiany: Kupuje i sprzedaje pod
najkorzystniejszymi wa-
runkami wszelkie papiery
wartościowe, banknoty
zagraniczne i monety.

Dział wkładowy: Wydaje książeczki oszczęd-
nościowe za złożone ka-
pitały procentowując ta-
kowe po 4 1/2% w sto-
sunku rocznym.

Obok Kantoru Wymiany znajdują się **Pancerne**
depozytowe Kasy bezpieczeństwa (Safe-
Deposit) do dyskretnego przechowywania depozytów
prywatnych pod własnym kluczem. 112

Najtańsza i najlepsza kuchnia
w Krakowie, jest tylko przy
ulicy **Floryjańskiej I. 31,**
pod firmą: **T. Bochnak**

poleca przez cały dzień gorące
potrawy śniadania obiady i ko-
lacje w czwartki i w niedziele
flaciki warszawskie. 104

95 **Pracownia Jubilerska**
S. ŻÓŁDANIEGO
w Krakowie, ul. Mikołajska I. 28,
(obok c. k. Dyr. policyi).
Wykonuje 1. parę słubnych obraz-
czek ze złota dukatowego od złr.
20 do 35 i wyżej, 14 karatowego
od złr. 8 do 18 i wyżej 6 kara-
towego od złr. 4 do 8 i wyżej.
Wszelkie zamówienia przyjmuje.
Bogactwo wyrobnictwa i dokładne-
— Przekłada uszy moszyny. —

ANTONI TABOR

Majster szewski
ORAZ
Sprzedawca obuwia
Męskiego, damskiego
i dziecięcego
własnego wyrobu.

Przyjmuje zamówienia oraz reperacye
obuwia po cenach niskich.
Kraków, ul. Zielona L. 2.

Jedyna w Kraju
Fabryka pasów masyżowych
Ignacego Wurma
w Krakowie, ulica Kanoniczna I. 18,
poleca swój wyrób wyłącznie w naj-
lepszej jakości po bardzo umiarko-
wanych cenach. Wyrób mój na wy-
stawach krajowych najwyższymi
nagrodami medalami i dyplomem
honorowym nagrodzonym został. 104

Główny skład!
LAMP I NAFTY
z założeńi 69
Adama hr. Skrzyńskiego
Kraków, Szewska Nr. 3.
Jan Erker.

Dwa pokoje
na parterze w oficynie
do wynajęcia ka-
żdego czasu przy
ul. **Karmelickiej I. 7.**
Wiadomość u stróża.

Najzdrowszą jest
czysta, niesłodzona, lekko przyjemnie
gorzka, wódka ziołowa

„Apetyt”
42 **Do nabycia w handlu delikatesów**
Ed. Klimek w Krakowie.

Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo

KONCESYONOWANE

BIURO PODRÓŻY I SPEDYCYJNE

ZOFII BIESIADECKIEJ, OŚWIECIM, DWORZEC.

sprzedaje
bilety kolejowe
okrężnekarty okrętowe
I-szej i
II-giej klasyoraz karty międzypokładowe dla
wychodźców do Ameryki. Ceny najniższe. Wymiana picinędzy.
Prospecta darmo i opłatnie.do
Prasa prasowania
siana i słomy

w najlepszym stanie

do sprzedania.

Wiadomość: Biuro spedycyjne
Kocmyrzów 178

A. Liebeskind Krupnicza 1. 22.

Krakowski handel kolonialny, owoce
południowe, najlepsze wybor, oraz
wódkę krajową i zagraniczną.
78 Poleca się P. T. Publiczności.

STRASZNA KATASTROFA

z powodu pożaru spotkała jedną z najwię-
kszych fabryk zegarków w Szwajcaryi i do
żelazę ją zniszczyła. Wyratowano wielką
ilość specjalnie-znakomych zegarków róż-
nego gatunku, oraz różnych przedmiotów
publiskich, nadesłano do natychmiastowej
sprzedaży o 50% niżej cen fabrycznych.do firmy **Aleksander Landau**

w Krakowie, przy ul. Stradomskiej Nr. 2.

naprzeciw kościoła OO. Bernardynów

Jak n p Remontoir Roskopf o 3-ech silnych srebrnych
kopertach rządowo stępowanych z werkien prece-
ryjnie wyregulowanym na minutę, cena przedtem
13 złr, obecnie złr 7.80. Metalowy otwarty 3.90. Ak-
krowy o 3-ech srebrnych kopertach, remontoir o 15
rubinach złr. 6.80. Budzik po złr 1.30.Złote pierścienie 14 kar. pierścienie żarzący-
nowe, obrączki ślubne, kolczyki, brosze, fan-
cuszki i t. d. i t. d. za bezcen.Kto chce korzystać z tej niebywalej okazji
przyspieszyć się powinien poki zapas starczy.

I uważać na adres:

132

Aleksander LandauKraków,
Stradom 2.

Leon Beliczeński i Leopold Aksmann

długoletni współpracownicy
firmy A. Hawek
w Krakowie ul. Grodzka 1. 15.Pracują handel delikatesów, win, łakoci i towarów kolonialnych, oraz potód do śniadań z wyborną kuchnią. — Piwa piżmienie z browaru Mieszczańskiego
Marka B. B. — Kompletnie dostawy dla balów, wieczorków i wesel — Wysyłkę na prowincję uskuteczniamy odwrotnie i najtańszą.

!!! PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ !!!

Najtańsze

i najlepsze zegary ściennie, pendulowe, bu-
dziki i zegarki kieszonkowe można dostać
w głównym składzie pod firmą**SALO SCHEUER**

Kraków — Stradom 6.

Tuż przy kościele OO. Misyjonarzy.



Wielki wybór narzędzi zegarmistrzowskich.

— Cenniki wysyła się gratis. —

Zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Roskopy kolejowe po cenach fabrycznych.

Kazimierz Voigt**Pracownia wyrobów Tokarskich****Kraków,**wykonuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące
191 po cenach przystępnych.

ul. Mikołajska 16.

założenia 1870.

Rządowo uprawniona pierwszorzędna

197

Agencja pracy oraz Biuro wywiadowcze**STEFANA MIKULSKIEGO** w Krakowie przy ul. Floryańskiej 1. 4, parter.pośrednicy w kupnie i sprzedaży. — Dostarcza guwernantki, nauczycielki, oficyalistów, bony, rzemieślników, wszelką
pomoc domową i dworską, robotników polnych i fabrycznych oraz kosiarzy. Zlecenia załatwia spiesznie, uczciwie i tanio.**Pierwsza polska Fabryka rękawiczek i bandaży pod firmą****A. MIRKIEWICZ** w Krakowie, ul. Mostowa 1. 4, filia ul. Szewska 1. 2,

191

początek rękawiczki ramszowe od 2 korony i wyżej, glacie od 2 korony 30 hal, tudzież pierwsza pralnia rękawiczek.

FARBY, LAKIERY I GLAZURY

Reim i Spółka, Kraków, Rynek 37, Linia A-B polecają:

Przedciółki z Linoleum ceratowe i japońskie**Chodniki z Linoleum ceratowe i kolosowe. Różniki ceratowe i kolosowe i szcztolki ceratowe i kolosowe**

Artykuły do czyszczenia sprzętów domowych. Artykuły do mycia. „Nowość” Luminol płyn do czyszczenia dywanów.

O Fritzele hursztynowo olejno lakierową farbę najlepszą do lakierowania podług, nie przeschniętą co do trwałości, wydatności i polysku bardzo łatwą do użytku wysycha pod gwarantowaną w przeciągu 6-ciu godzin.**Glazurę hursztynową firmy L. Marx Gaaden nadającą podłożu polysk za jedyni poignięciem****Farby olejne do podług Masę woskową i francuską do zapuszczania podług i posadzek.****Farbę spirytusową lakierową firmy Christof Schramm w Wiedniu, wysychającą w przeciągu jednej godziny.****Farby olejne do użytku gólowe w różnych kolorach. Farby i lakiery do drzwi i okien.****Szcztolki i pendzle do czyszczenia mebli. Szcztolki do chowania podług. Szcztolki do szurowania. Szcztolki do szurowania. Trzepaczki tuznowe. Płótno repusze do kurzu.****Aparaty i szcztolki do czyszczenia dywanów. Linoleum i lapięczenia do opisywania się przy myciu okien. Papiery transportowe.**

52

Nowość! Antimiasmatium środek desinfekcyjny. — Lakier do tablic szkolnych.

LINOLEUM, CERATY I CHODNIKI

Zmiana lokalu!!!

Mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż

Magazyn Obuwia Męskiego

pod firmą

JAN BAŃKOWSKI obecnie Piotr Kazimierski

z dniem 1 października l. v. przeniesiony został z domu pod 18 do domu p. Kirschaera przy ulicy Floryańskiej l. 49, w podwórzu.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, upraszam Szanowną P. T. Publiczność o łaskawe dalsze względy i kreśli się

192

z pozdrowieniem Piotr Kazimierski.

Wincenty Satalecki pierwszorzędną fabrykę parową

wyrobów wędlin w zakresie masarstwa wchodzących.

Główne składy w Krakowie, przy ul. Floryańskiej l. 18.

Filię w Wiedniu V. Schonbrunnergasse l. 27, wytwórnia i poleca: Szynki praske i wędliniakie, poledwice pieczone i losonowe, sławne kiełbasy krakowskie: poledwice, krajane i siekane, kisielki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, pażyki, kiełbasy, szynki pażykową biłą polską, węgierską i węgioną, smalec, smutla złota wędzone z polskimi przysmakami, rolady w rozmaitych gatunkach, kiełbaski i serduski wiedeńskie, kisielki podgolonę, sznycel wędzony i gotowany w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niżej szczegółowo, które wchodzi w zakres masarstwa.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądanie bezpłatne. — Przyjeździ uskutecznią odwrotną pocztą i kolejną za zaliczką.

W Piwiarni Trzcinińskiej

Kuchnia higieniczna

Wszystkie potrawy na maśle

Ceny niskie.

Piwo znakomite o sławie europejskiej i światowej.

Piwo z Trzciny Bawarskie i Eksportowe.

Porter zalecany przez powagi lekarskie dla chorych i rekonwalescentów.

Piwiarnia i Reprezentacja

Kraków, ul. Szewska 13, — ul. Jagiellońska 5.

Jedyna w kraju fabryka

Kołder watowanych

od najtańszych do najdroższych poleca się:

zarządcom szpitali, właścicielom hoteli, zakładom naukowym, klasztorom.

Kraków, róg ul. Dietlowskiej i Krakowskiej l. 2.

F. LORD, biuro techniczne

Kraków, Floryańska l. 53, telefon 280

Maszyny, narzędzia i artykuły techniczne dla wszystkich celów przemysłu.

Instalacje elektr. oświetlenia i przeniesienia siły. Wszelkie przybory elektryczne firmy „Siemens i Halske”.

Oliva rosyjska oryginalna S i M. Schiaeff, jak również wszelkie inne zmiany, pasy i wszelkie przybory do ruchu maszynowego.

Przepyszna faksymilia

obrazu Matejki „Rejtan”

kolorami bardzo starannie zrobiona. Szerokość obrazu 1 metr, wys. 63 cm. — Cena 35 kor.

Doskonała książka do nabożeństwa „U stóp Krzyża” przez ks. Łukaszkiewicza, w oprawie po 1 K. 50 h. — 1 K. 70 h.

2 K. — 2 K. 40 h. i t. p., oraz wiele innych książek poleca

Specjalny skład artykułów treści religijnej

198

K. ZAJĄCZKOWSKIEGO

w Krakowie, plac Maryacki l. 8.

Piwiarnia okocimska i kuchnia domowa

wzorowo prowadzona

przy ulicy Siennej Nr. 12.

przyjmuje abonament miesięczne ceny możliwie najprzystępniejsze, co czwartku i w niedzielę flaczki warszawskie, oraz bigos myśliwski, dla pp. studentów i akademików ceny zniżone.

o liczne odwiedziny uprasza

Paweł KUŁAKOWSKI

zarządca piwiarni

i właściciel kuchni